

Andrzej Krajna
Leszek Ryk
Krystyna Sujak-Lesz⁴

O nowych trendach w edukacji,
czyli o tym, co przynosi życie
– notatki do diagnozy

*Edukacja nie jest wyspą,
tylko częścią kontynentu kultury*
J.S. Bruner

(I) Czy „szkoła” chce być fabryką bezrobotnych?

Obserwacja uczestnicząca pokazuje, iż szkoła jako instytucja coraz bardziej postrzega rynek pracy – nie chce bowiem być fabryką bezrobotnych. Projektanci reformy edukacyjnej tego faktu zdaje się nie dostrzegali.

Słusznie zaprojektowane zostały działania edukacyjne poprzezprzedmiotowe w postaci ścieżek edukacyjnych⁵, ale wśród nich zabrakło dwóch, które stają się już elementem rzeczywistości szkolnej.

Dowodem na to są rezultaty III Dolnośląskiej Konferencji Naukowo-Metodycznej „Nauczyciel z pasją – szansą edukacji?”, na której prezentowane były m.in. doświadczenia dolnośląskich szkół i nauczycieli próbujących się zmierzyć z problemem edukacji zawodoznawczej i edukacji projakościowej w szkole. Można zatem mówić o dwu nowych ścieżkach edukacyjnych uwzględniających sytuację na rynku pracy. Co ważne, ścieżki te zrodziły się samorzutnie, co dobrze zdaje się świadczyć o nauczycielach.

Młodzież musi być przygotowana do świadomego projektowania i realizowania własnej drogi edukacyjnej wiodącej do efektywnego uczestniczenia w zmieniającym się rynku pracy. Jest to zadanie nie tylko dla nowego zawodu nauczycielskiego – doradcy zawodowego w szkole, ale także dla pozostałych nauczycieli pracujących w szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

⁴ Andrzej Krajna, polonista, sekretarz CEN UWr., koordynator Pracowni Ewaluacji Wewnętrznej i Wydawnictw; Leszek Ryk, dr, dyrektor CEN UWr.; Krystyna Sujak-Lesz, dr, wicedyrektor CEN UWr.

⁵ Za błąd należy uznać próby wymazania z *Podstawy programowej...* ścieżek międzyprzedmiotowych i powrót do przedmiotowego modelu nauczania.

Jeśli spojrzymy, jakich kwalifikacji wymagają pracodawcy (patrz ogłoszenia: szukam pracownika) od kandydatów, to coraz częściej pojawia się wymóg: zna systemy zarządzania jakością).

Projektowanie działań edukacyjnych, właśnie poprzezprzedmiotowych, budujących „kulturę projakościową” jest już – choć na razie jedynie punktowo – obecne w szkole.

Ale to dopiero początek – potrzebne są SZOK-i.

(II) Dylemat „umiejętności czy wiedza” – dlaczego kwitnie system „guwernerski”?

Reforma edukacji słusznie położyła nacisk na kształtowanie kompetencji i umiejętności, zgodnie z hasłem: tylko tyle wiedzy, ile jest potrzebne do kształtowania umiejętności”. A jak jest naprawdę?

W zreformowanej szkole to, że uczeń ma także „wiedzieć”, zeszło na drugi plan. Walczyliśmy z encyklopedyzmem tak, że dziecko zostało wylane z kąpiela.

Dowodem na to, że stwierdzenie powyższe jest prawdziwe, jest dynamiczny rozwój systemu korepetycji przed egzaminami zewnętrznymi, który zajmuje się uzupełnianiem „wiedzy”, której uczeń w szkole nie uzyskał. Szkoła zajmowała się bowiem kształtowaniem „umiejętności” i pozytywnej, nie popartej wiedzą – samooceny. Zapomniano, że aby coś tylko zobaczyć, trzeba coś widzieć (wiedzieć) w trakcie patrzenia.

System guwernerski (trening egzaminacyjny) poprawia wyniki, i tak niskie, uzyskiwane przez uczniów na egzaminach zewnętrznych, ale nie kształtuje umiejętności uczenia się, nie uczy samodzielności w zdobywaniu wiedzy, tylko rozbudza aspiracje edukacyjne lub pogłębia „wyuczoną bezradność”.

(III) Czy aspiracje edukacyjne i zawyżona samoocena wystarczą, aby studiować?

Zdaniem nauczycieli akademickich, a potwierdzają to badania przez nas prowadzone, istnieje wyraźna rozbieżność między tym, co studenci uważają, że wiedzą, a tym, co wiedzą naprawdę.

Zawyżona samoocena (jestem dobry, wszystko potrafię), nierealistyczne aspiracje edukacyjne nie wystarczają, by studiować.

Prowadzi to albo do obniżenia poziomu kształcenia, albo dużego odsiewu (niepożądany ze względów ekonomicznych) i stresu, którego konsekwencją jest stosowanie środków wspomagających uczenie się (farmakologiczny korepetytor; z badań ankietowych wynika, że z jego pomocy korzysta ponad 50 % studentów).

Uczelnie starają się tym niekorzystnym zjawiskom zapobiegać, wprowadzając do siatek studiów m.in. tzw. zajęcia wyrównawcze (uzupełnienie braków merytorycznych).

Nie wszystko ma czarny kolor.

Możemy zaobserwować również wzrost (szczególnie u kandydatów na nauczycieli) aktywności studentów i zainteresowanie pogłębieniem wiedzy i umiejętności z zakresu wiedzy psychologicznej (bardzo rynkowa).

Przykład:

Biorąc pod uwagę znaczące zaangażowanie studentów we współtworzenie zajęć z psychologii i satysfakcjonujące porozumienie w kwestiach nieformalnych na wniosek studentów informatyki zorganizowano w roku akademickim 2002/2003 oraz 2003/2004 dodatkowe spotkania – seminaria naukowe.

Tematyka tych seminariów były głównie pogłębienie treści zagadnień omawianych na wykładach i konwersatoriach z psychologii oraz bieżących problemów społecznych poruszanych w mas mediach.

Spotkania odbywały się cyklicznie (raz w miesiącu) w pomieszczeniach DS „XX-latka” i DS „Parawanowiec” i były kontynuowane także po uzyskaniu zaliczenia i zdaniu egzaminu z psychologii. Przygotowanie programu spotkań, zorganizowanie pomieszczeń, pomocy dydaktycznych oraz prowadzenia zajęć podjęli się studenci. Zakres omawianych zagadnień zawierał też treści pedagogiczne i metodyczne, stąd na spotkania były zapraszane również osoby prowadzące zajęcia z pedagogiki i dydaktyki.

Problem: Jaka więc powinna dziś być dydaktyka akademicka? Czy aktualna oferta edukacyjna jest wystarczająca?

(IV) Nowy student – wyzwanie dla młodych nauczycieli akademickich

Do niedawna młody nauczyciel akademicki nabywał umiejętności dydaktycznych obserwując i terminując u swojego mistrza. Dziś młodzi nauczyciele akademicy – z reguły słuchacze (absolwenci) studiów doktoranckich – nie mają tak komfortowej sytuacji. Dlatego też w sytuacji obserwowanych (choć jeszcze nie opisanych) zmian w możliwościach i oczekiwaniach absolwentów szkół średnich, spowodowanych przemianami społeczno-kulturowymi zachodzącymi we współczesnym świecie, wyraźnie rysuje się potrzeba wsparcia doktorantów-przyszłych nauczycieli akademickich w pracy dydaktycznej z młodymi ludźmi wzrastającymi w nowym systemie edukacji.

Przygotowana przez Centrum Edukacji Nauczycielskiej Uniwersytetu Wrocławskiego propozycja zajęć dla doktorantów ma charakter wspomagający, wychodzi naprzeciw wyzwaniom stawianym młodym nauczycielom akademickim. Napotyka ona na żywe zainteresowanie ze strony doktorantów, którzy poszukują obecnie raczej dróg wspierania umiejętności uczenia się studentów, np. poprzez zapoznanie studentów z technikami uczenia się, rozwijanie modelu konsultacyjnego i dialogowego relacji nauczyciel-student, zachęcanie studentów do samooceny i planowania własnej drogi studiowania. Doktoranci chętnie podejmują także różnorodne działania na rzecz własnego samorozwoju i definiowania siebie w roli nauczyciela akademickiego.

Zajęcia takie zostały uruchomione dla doktorantów z Wydziału Fizyki i Astronomii, rozpoczęli je także doktoranci z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii oraz Wydziału Nauk Przyrodniczych.

Co z tego fermentu wyniknie, czas pokaże.